

Jak wyobrażam sobie moją pracę w samorządzie szkolnym XIV Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica

Nazywam się Szymon Cedrowski i jestem w klasie 2H - matexie. Niektórzy z Was mogą mnie kojarzyć z kółka astronomicznego, które prowadzę w naszej szkole lub z okazjonalnych pokazów nieba w planetarium, które rok temu tworzyłem na użytek Szkoły z moją grupą projektową. Z innymi mogłem spotkać się na próbach SZTOSu, gdzie gram na waltorni. Kandyduję w tym roku na prezydenta Staszica, gdyż pragnę aktywniej działać na rzecz naszej szkolnej społeczności i mieć większy wpływ na to, co dzieje się w naszej szkole. Na codzień z zaangażowaniem pełnię obowiązki przewodniczącego klasy. Oprócz tego uczęszczam do szkoły muzycznej II stopnia, gdzie uczę się grać na waltorni, a także działam w Prezydium Samorządu Uczniowskiego. Należę do osób odpowiedzialnych, ceniących czas swój i innych. Potrafię dobrze zarządzać czasem i pogodzić wiele wynikających z uczęszczania do dwóch szkół obowiązków, a powierzane mi zadania zawsze staram się wykonywać na 100% moich możliwości.

Przejdźmy do konkretów. Na stanowisko prezydenta szkoły kandyduję ze starannie opracowanymi postulatami. Przez ostatnie miesiące rozmawiałem z uczniami naszej szkoły, a także z jej absolwentami. Wnioski wyciągnięte z tych rozmów oraz przemyśleń moich i mojego sztabu, pozwoliły stworzyć listę konkretnych propozycji.

Zadaniem prezydenta jest być jak najbliżej uczniów i na bieżąco odpowiadać na ich potrzeby. Społeczność uczniowska zaś powinna mieć możliwość szybkiej weryfikacji działań jej samorządowych przedstawicieli.

Dawniej samorządówka na parterze była miejscem dużo bardziej otwartym na ludzi, tętniącym życiem i muzyką. W ostatnich latach rządy Staszica zauważalnie ograniczyły dostępność tego miejsca. Chciałbym zmienić tę *politykę* tak, aby samorządówka na nowo stała się miejscem dla wszystkich uczniów, do którego mogą przyjść podczas większości przerw, na bieżąco i bezpośrednio zgłaszać problemy, pytania lub pomysły. Obopólna współpraca ludzi z rządem zdecydowanie przyniesie dobre rezultaty.

Nie ulega wątpliwości, że wielu z uczniów naszej Szkoły ma jasno zadeklarowane pasje i mniej lub bardziej wyklarowane plany na przyszłość. Rzeczą, której szczególnie mocno mi brakuje są spotkania skupiające się stricte na życiu po ukończeniu szkoły, oparte na konkretnych pytaniach i wątpliwościach uczniów Staszica. Odnieśliśmy wrażenie, że informacje o ewentualnych spotkaniach były podawane zbyt późno i były zbyt słabo rozpowszechniane. Wiele osób nawet nie słyszało o takich wydarzeniach lub ich tematy były wybierane arbitralnie, bez konsultacji z ludźmi. Pracując w samorządzie szkolnym zamierzam organizować tego typu spotkania w nowym formacie. Wybór kolejnych gości i treść tych spotkań będą zależne od Waszych potrzeb, wyrażanych bezpośrednio w samorządówce bądź w ankietach przeprowadzanych z odpowiednim wyprzedzeniem. Zadbam o to, aby informacje docierały do wszystkich zainteresowanych.

Kolejnym pomysłem, który można zrealizować jest wystrój wnętrza auli na doroczny Bal Staszica. Myślę, że po dwóch edycjach pełnych jasnych dekoracji nadszedł czas na nieco *mroczniejsze* klimaty.

Tu jednak chciałbym zaznaczyć, iż wszelkie inicjatywy zamierzam z odpowiednim wyprzedzeniem konsultować ze społecznością szkolną, tak aby każda zainteresowana osoba mogła wyrazić

swoje zdanie na ich temat. Zależy mi na stałej współpracy samorządu z uczniami. Zapewniam, że każdy będzie miał możliwość zgłoszenia własnych pomysłów oraz zadania pytań, dotyczących działalności naszego rządu.

Bardzo ważnym dla mnie aspektem pracy w samorządzie jest wspieranie naszych świetnych kół zainteresowań, które w Staszycu cieszą się ogromną popularnością. Miałem okazję rozmawiać z przedstawicielami niektórych z nich. Bardzo często borykają się oni z problemami finansowymi, a dzięki dodatkowym funduszom mogliby prowadzić zajęcia jeszcze ciekawiej lub zwyczajnie pozyskać niezbędny sprzęt. Przykładem mogą stanowić choćby koła szachowe, astronomiczne, a także SZTOS. Jako prezydent Staszica zadbam o to, aby co pewien czas organizowane były kiermasze słodkości lub loterie fantowe, z których fundusze byłyby przekazywane bezpośrednio na cele staszycowych kół zainteresowań. Kiermasze byłyby oczywiście organizowane przez samych zainteresowanych, z pomocą samorządu.

Chyba każdy z nas lubi spędzać czas na staszycowych pufach, zarówno na przerwach, jak i po lekcjach. Proponuję zakup większej ilości puf, także do drugiego skrzydła szkoły, gdzie w chwili obecnej ich nie ma. Fundusze na ten cel zdobędziemy podczas kiermaszy lub w porozumieniu z Radą Rodziców.

Sam prezydent niewiele zdołał. Pomaga mi cały sztab ludzi, którzy znaleźliby się w moim przyszłym rządzie. Zastępcą prezydenta zostanie Klaudia Urbańska. Funkcję rzecznika rządu będzie pełniła obecnie sprawująca ten urząd Klara Szular. Sekretarzem zostanie Magda Niewczas. Funkcję rządowego fotografa będzie pełnił Janek Oskroba. Nie chcę jednak w żaden sposób zamykać składu mojego rządu. Pragnę aby znalazły się w nim wszystkie te osoby, które chcą działać, choćby w małych, sprecyzowanych aspektach! Szczególnie zależy mi na kontakcie z pierwszoklasistami, którzy najdłużej ze wszystkich obecnych uczniów pozostaną w Staszycu. Wolne miejsca w moim przyszłym rządzie są także dla Was.

Chciałbym, by każdy uczeń Staszica miał wpływ na to, co się dzieje w Szkole. Będę prezydentem otwartym na wszelkie nowe inicjatywy. Jeśli zdobędę Wasze głosy, a co ważniejsze - zaufanie, obiecuję, że zrobię wszystko aby uczynić naszą Szkołę niezapomnianym i przyjaznym miejscem, gdzie każdy jest słuchany.